



[Kostaryka - pod karaibskim słońcem](#)

Kostaryka to idealny kraj na aktywny wypoczynek w tropikach. Dzikie plaże nad Pacyfikiem, zachwycająca, bujna roślinność, ciekawa fauna, zapierające dech w piersiach krajobrazy, przyjazny klimat, gościnni mieszkańcy...

Czego więcej potrzeba, by przeżyć fantastyczne wakacje pod ciepłym karaibskim słońcem?

San Jose - Poas - Park Narodowy Manuel Antonio - La Fortuna - Puerto Viejo

Plan wyprawy:

1

San Jose

Po locie nad Oceanem Atlantyckim lądujemy w stolicy Kostaryki San Jose, położonej w śródgórskiej kotlinie wśród szczytów wulkanów. Transfer do hotelu, kolacja i nocleg

2

Wulkan Poas i Pacyfik

Po śniadaniu ruszamy pokonywać zakręty i wyboje kostarykańskich dróg. Pierwszym postojem będzie wciąż aktywny wulkan z przepięknym kraterem i jeziorem o turkusowym kolorze położony na wysokości ponad 2700 m. Po południu ruszymy na wybrzeże Oceanu Spokojnego, zatrzymując się przy targach owoców i zjemy lunch/obiad w restauracji przy plaży aby wieczorem dotrzeć do naszej wioski, gdzie wszystko kręci się wokół surfingu i ekoturystyki. Może zdążymy wskoczyć jeszcze do basenu aby zrzucić balast emocji i słuchać mieszających się odgłosów dżungli, szumu rzeki a może nawet potężne fale oceanu, które rozbijają się o brzeg. (S)

3

Pacyfik

Poranek przywitamy w tropikalnym ogrodzie naszego lodge na basenie lub po prostu leniuchując. Aktywne osoby mogą indywidualnie odbyć spacer po dzikich plażach wzdłuż wybrzeża, patrząc jak mgła z rozbijających się fal otacza schodzącą do oceanu dżunglę. Plaże w Pacyfiku są w większości dzikie i pozbawione infrastruktury, a to sprawia, że można się tu poczuć jak w prawdziwym Jurassic Park - który był kręcony właśnie w tej scenerii. Przed południem ruszamy na zwiedzanie plaż i wodospadów położonych wzdłuż wybrzeża. Dzień możemy spędzić też bardzo aktywnie kto czuje się na siłach może skorzystać z lekcji surfingu. Za emocje dnia wzniesiemy toast w jednym z barów dla surferów. (S)

4

Park Narodowy Manuel Antonio - La Fortuna

Wczesnie rano ruszamy do parku Manuel Antonio - jednego z pierwszych w Kostaryce, gdzie spotykają się granice kilku ekosystemów. Zawsze można tu spotkać ciekawskie małe kapucynki i sajmiri, które czyhają na prowiant zwiedzających park. Pod drzewami krzątają się Szopy i czasami Aguti. Park możemy zwiedzić sami ale jeżeli jesteście pasjonatami zwierząt warto skorzystać z usług przewodnika przyrodnika (*) który z pomocą lunety pokaże nam wiele mieszkających tu gatunków: gadów, płazów, małp, papug, węży, pajaków, jaszczurek i leniwców. Jeżeli dopisze nam szczęście spotkamy słynną kostarykańską rzekotkę czerwonoooką lub kolibrę. W parku spędzimy kilka godzin spacerując, obserwując zwierzęta oraz odpoczywając na pięknej plaży i kąpiąc się w wodach

Pacyfiku. Obiad zjemy w restauracji położonej wysoko z widokiem na zachodzące słońce aby wieczorem wrócić do hotelu. (S)

5

Pacyfik

Rano ruszamy odwiedzić jedno z najpiękniejszych wodospadów w Kostaryce składające się z dwóch poziomów, położonych w selwie gdzie dotrzemy po około 1.5 godzinnym trekkingu. Po odświeżającej kąpieli i drodze w dół w drugiej części dnia czeka nas w końcu wakacje i relaks po kilku dniach jeżdżenia i zwiedzania. Książka na leżaku przy basenie, jedna z plaż które już znacie, spacer po miasteczku i zakupy pamiątek. (S)

Ci dla których pasywne leniuchowanie jest niedopuszczalne mogą skorzystać po południu z wyprawy na koniach po plaży lub Zip-lines - seria zjazdów na linach wśród tropikalnej przyrody z czego słynie Kostaryka. (Atrakcje są poza budżetem wyprawy)

6

Wulkan El Arenal

Dzisiaj mamy do przejechania ponad 200 km, przez wszystkie krajobrazy Kostaryki. Po drodze czeka na nas wiele atrakcji - stoiska z egzotycznymi owocami, plantacje palm olejowych, a także słynny "most krokodyli" gdzie zazwyczaj kilkanaście dzikich gadów zażywa słonecznych kąpeli. Po południu dotrzemy do La Fortuna u podnóża stożka wulkanu El Arenal i w zależności od chęci i czasu możemy skorzystać z kąpeli w jednym z gorących źródeł. (*) (S)

7

Rio Celeste

O Rio Celeste mówi się że to płynna droga mleczna a miejscowi lubią wspominać legendę wg której gdy Bóg malował niebo płukał pędzle w Rio Celeste i stąd nazywana jest niebiańską rzeką, która dzięki znajdującym się w wodzie minerałom mieni się żywymi odcieniami błękitu. Rzeka płynie przez Park Narodowy Tenorio, nad którym wznosi się wulkan Miravalles, a dotrzemy tam mijając plantacje ananasów, z których słynie Kostaryka. Trekking wzdłuż błękitnej rzeki oferuje piękne widoki, dźwięki cykad i nierealne widoki rzeki, która mieni się odcieniami niebieskiego, błękitu i bieli. Spacerując, dotrzemy do wodospadu i miejsca, gdzie rzeka nabiera swoich kolorów. Trek zakończymy lunchem i wrócimy w okolice La Fortuna późnym popołudniem. To nie koniec atrakcji ponieważ czeka nas jeszcze HIT - kąpiel w gorącej rzece. Tak! tu nie ma błędu, to nie gorące źródła, ale cały gorący strumień który spływa ze stoków wulkanu, w naturalnych basenach z kamieni, wśród zieleni i bzykających owadów z własnoręcznie zrobionym drinkiem Coco Loco w ręku (S)

8

Wulkan El Arenal

Dziś wreszcie mamy czas żeby zapuścić się w głąb terenów u podnóża wulkanu Arenal - spacer rozpoczniemy od wyjścia na wieżę widokową z której rozciąga się widok na korony drzew Wiecznego Lasu Dzieci - obszaru chronionej przyrody, który rozciąga się między La Fortuna i Monteverde. Przy odrobinie szczęścia spotkamy jedną z kolorowych kostarykańskich żabek. Droga będzie wiodła przez wiszące mosty wśród bujnej roślinności i szumu wodospadów. Zdarzy się, że czasem nad głowami przelecą nam stado papug, albo będą na nas zerkać ciekawskie małpiszony. Przy dobrej pogodzie zobaczymy też stożek wulkanu Arenal, a po trudach wędrówki odpoczniemy na tarasie z pięknym

widokiem na jezioro delektując się lunchem lub po prostu zimnym piwem. Popołudnie to relaks w hotelu - kolejnego dnia rano ruszamy bardzo wcześnie (S)

9

Rafting na Pacuare

Tuż przed wschodem słońca opuszczamy La Fortuna i rzucając ostatnie spojrzenie na stożek El Arenal ruszamy w kierunku wybrzeża Karaibów. Śniadanie zjemy w bazie raftingowej i na kolejne kilkadziesiąt godzin pożegnamy się z cywilizacją. Naszym celem jest rzeka Pacuare, która oferuje jeden z najlepszych raftingów na świecie wśród dzikiej, pięknej przyrody. Ciekawostką jest, że rzeka została po raz pierwszy pokonana i opisana przez polskich kajakarzy górskich z wyprawy Canoandes w 1980 roku, a ich odkrycie cieszy się dziś sławą jednej z największych atrakcji Kostaryki. Pierwszego dnia raftingu pokonamy bystrza o trudności 3 i 4 WW, a także zatrzymamy się na przekąski przy wodospadach i wykąpiemy się w naturalnych basenach. Na późny lunch dotrzemy do lodgy pięknie położonej na brzegu rzeki, gdzie przenocujemy w bungalowach z widokiem na przełom rzeki i otaczającą dżunglę. Późne popołudnie można wykorzystać na bujanie w hamaku lub krótki trek w górę strumienia i kąpiel w wodospadzie. Pyszna kolacja przy świecach dopełni klimatu tego dnia. (S/L/K)

10

Rafting na Pacuare

Już o wschodzie słońca ze snu wrywa nas koncert ptaków Oropendola, które utkały swoje wiszące gniazda na wysokich drzewach. Po śniadaniu pakujemy pontony i ruszamy w dół rzeki Pacuare. Dzisiaj czekają nas wspaniałe bystrza klasy IV, wodospady wpadające wprost do rzeki z porośniętych tropikalną roślinnością skał i wreszcie kanion Pacuare, gdzie rzeka w filmowej scenerii przepływa cicho między wysokimi ścianami skalnymi. Po lunchu na dzikiej przystani dotrzemy do bazy raftingowej i przy filiżance kawy obejrzymy zdjęcia z raftingu. Po południu zabieramy ze sobą wrażenia jadąc wprost na wybrzeże karaibskie, wśród jednych z największych na świecie plantacji bananów. Najbliższe 2 noce spędzimy w urokliwej okolicy miasteczka Puerto Viejo (Stary Port), położonego między karaibskimi parkami Cahuita i Manzanillo. (S/L)

11

Karaiby - Puerto Viejo

Puerto Viejo przez setki lat istniało tylko na mapach piratów, którzy ukrywali się na tym dzikim wybrzeżu w oczekiwaniu na ataki na przepływające w okolicy galeony, a w gęstej dżungli mieszkali Indianie Bri Bri. Droga została tu doprowadzona dopiero w 1979, elektryczność i telefon w 1986 roku. Oprócz hiszpańskiego usłyszycie tutaj głównie angielski, ponieważ przodkowie mieszkańców Puerto Viejo pochodzą z Jamajki, a przyjechali tu w połowie XIX wieku w poszukiwaniu pracy przy budowie kolei. Dlatego oprócz latynoskich rytmów można spotkać głębokie basy reggae i rastafariańskie klimaty. Nie ma tu kolonialnych budynków, lecz proste, drewniane domki malowane na jaskrawe kolory. Wieczorami będziemy się cieszyć drinkiem przy dźwiękach reggae. (S)

12

Karaiby

Dodatkowy dzień na Karaibach - Miasteczko jest położone między parkami Cahuita i Manzanillo. Znajdziemy tu plażę, kołyszące się palmy i spokój końca świata, którego nawet dziś nie burzą turyści.

Czas w Puerto Viejo każdy może spędzić na swój sposób. Spacer po plażach, kąpiele w morzu, lekcja surfingu lub wycieczka kajakowa po rzece w dżungli. Tym, którzy wciąż mają ochotę na aktywny wypoczynek proponujemy wspólną na wycieczkę rowerami wzdłuż wybrzeża z przystankiem przy plażach Punta Uva. (S)

13

Karaiby - San Jose

Ciężko będzie opuszczać karaibskie klimaty. Po śniadaniu wracamy do stolicy Kostaryki. W SanJose po raz ostatni spróbujemy kostarykańskiej kawy, zrobimy zapasy rumu i kawy do domu i wsiądziemy do samolotu do Europy. (S)

14

Warszawa

Przylot do Europy.

Adventure Club Radosław Kasprzak

Cena:

14730 PLN*

* cena gwarantowana dla grupy min. 8-osobowej

Dopłata do pokoju jednoosobowego 2400 PLN

Cena obejmuje:

- Zakwaterowanie w hotelach i lodge'ach ze śniadaniem wg programu

- Wyżywienie wg opisów w programie: (S) śniadanie (L) Lunch (K) Kolacja
- Cały transport lądem i wodą prywatnymi busami, taxi, wynajętymi samochodami.
- Wstępy do muzeów, atrakcji, parków narodowych wymienionych w programie
- Opłaty i podatki miejscowe i administracyjne
- Opieka przewodnika (j.polski/ j.hiszpański) w czasie całego pobytu
- 2-dniowy rafting na rzece Pacuare z pełnym wyżywieniem
- Podstawowe ubezpieczenie

Cena nie obejmuje:

- Przelotu międzynarodowego na trasie: Warszawa - San Jose i San Jose - Warszawa
- Wyżywienia poza opisanym w programie (posiłek to koszt 15-25 USD)
- Dodatkowych atrakcji nie opisanych w programie lub oznaczonych gwiazdką (*) - imprez, nurkowania, wynajmu rowerów, kajaków, koni
- Wydatków własnych
- Napiwków dla obsługi hoteli / kierowców / przewodników miejscowych etc. (min. 50 USD/os)

Adventure Club nie ponosi odpowiedzialności za zakup biletów przez klientów przed oficjalną informacją, że wyjazd został potwierdzony oraz przed podaniem, jakie dokładnie połączenia lotnicze posiada już grupa, w przypadku zakupu indywidualnego.

Adventure Club Radoszki Kaspzaki